Cena 1.50 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô" wychodzi trzy razy w tygodniu.
Dodatek literacko-naukowy „Chëcz" ukazuje się w każdym numerze sobotnim.
Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redagują Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, F. Szrader, F. Kowalski.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok VIII. Wejherowo, czwartek 22 listopada 1945 r. Nr. 22

Brunon Richert

Myśli o kaszubskiej rzeczywistości

Jesteśmy na zakręcie dziejów. Ludzkość, państwa, narody i jednostki stoją wobec nowych problemów i nowych zagadnień od rozwiązania których zależy przyszłość. W tej przełomowej chwili dziejowej trzeba patrzeć szczerze i prawdziwie na całokształt wydarzeń, by znów nie wejść w ślepą uliczkę błędów i powikłań lecz zbudować wartości nieprzemijające.

Wobec nowej rzeczywistości stanęliśmy i my Kaszubi. I teraz trzeba nam iść naprzód. Musimy nareszcie rozpocząć epokę szczęśliwszą w naszych dziejach. Musimy kroczyć drogami realnymi a kroczyć wytrwale, mobilizując wszystkie swe siły.

Już dawno Kaszubi utracili zupełnie wiarę w siebie i swoje wartości. Nietylko uznaliśmy się za małowartościowych, ale nawet za bezwartościowych. A pogląd nasz wpoiliśmy nie tylko w umysły i rozumienie nasze, ale również Polsce całej. A kiedy przeciwko temu stanowi podnieśli głos Cejnowa, Majkowski, Zrzeszyńcy — w opinii publicznej, poczynania tych idealistów i miłośników ludu kaszubskiego, uznane zostały na całej linii za akt szaleństwa, za poryw niedojrzałej młodzieży, za wybryk nietrzeźwy.

Ale głos tych nielicznych wołających na puszczy nie pozostały bez echa. Przygotowali oni siewców lepszej przyszłości. Zbudzili wśród tłumów skry które teraz rozpalić mają płomień odrodzenia. Dzięki pracy Cejnowy, Młodokaszubów na czele z Majkowskim i pionierskiej pracy „Zrzesze" przedwojennej mamy dzisiaj pomimo szkód wojennych, cały zastęp uświadomionych Kaszubów, pragnących swe zdolności i siły poświęcić ukochanej idei. Są siewcy — a wojna przygotowała wam glebę do siewu, lud nasz w swej masie. Ostatnia wojna nauczyła nas niemało. Obecnie zaś warunki stały się źródłem głębokich przekształceń w samej budowie ludu kaszubskiego i jego charakterze. Główne momenty tych zmian — to przeniesienie środka ciężkości zrozumienia wartości kaszubskich do szerokich warstw ludu kaszubskiego, z włączeniem biernych dotychczas żywiołów, wzrost dumy szczepowej u Kaszubów i demokratyzacji społeczeństwa.

W ludzie kaszubskim wyrabia się nowe pojmowanie sprawy kaszubskiej i zapał do pracy nad pielęgnowaniem i szanowaniem rodzimych wartości.

By całkowicie zrozumieć obecną podstawę na której budować zaczniemy podkreślić trzeba jeszcze jeden ważny moment. Gdy pod bombami rozsypywały się wiekowe dorobki człowieka — gdy okrutny najeźdźca rabował wartości ducha i materii, zniszczony został niejeden czynnik wiekowego niedołęstwa Kaszubów, runęła niejedna przeszkoda tamująca rozwój ludu kaszubskiego w właściwym kierunku.

Dokąd zdążać? Jak iść? Co robić? Ogólne założenia i fundamentalne podstawy ideologii odrodzeńczego ruchu kaszubskiego nieraz na łamach „Zrzesze" przedkładałem. Dziś jednak nie wystarczają ogólniki. Trzeba cel i drogi do niego wiodące określi w najdrobnieszych szczegółach. Innymi słowy czas już na dokładne skonkretyzowanie w najdrobniejszych szczegółach naszego programu. Wyrzućmy z siebie wszelką nutę zazdrości i egoizmu a pozostanie nam prześliczny program, by na ziemi naszej wychowali się pracownicy lepszego jutra. Zanim myśli moje przeleję na papier, pragnę zdradzić, że na ziemi ponad wszystko kocham lud kaszubski. My Kaszubi tak mało mamy radości życiowej i stylu wielkiego życia. Dlatego tak mocno związani jesteśmy z naszą ziemią, językiem, obyczajem, kulturą i z wszystkim co jest kaszubskie. Kochamy to wszystko namiętnie i niech nikt nie waży się obrażać najdroższego skarbu naszych serc.

Chodzi o konkretny podział pracy... Chodzi o to jak go wykonać... Sprawą tą zajmę się w szeregu artykułów wstępnych pod wspólnym tytułem: „Myśli o kaszubskiej rzeczywistości".

—

Spór francuski o teki

W przemówieniu radiowym do narodu francuskiego w sobotę wieczorem, gen. de Gaulle podał przyczyny dla których odmówił komunistom jednej z trzech najważniejszych tek, mianowicie teki spraw zagranicznych — co było powodem wynikłego we Francji kryzysu.

Gen. de Gaulle motywował swą decyzję tym, że Francja stoi obecnie wobec dwóch gigantycznych światowych sił — ZSRR i anglosaskiej. Komuniści związaliby politykę zagraniczną Francji z ZSRR. Gen. de Gaulle jest natomiast zdania, że Francja winna zachować równowagę pomiędzy tymi dwoma potęgami. Oświadczył on, że nie mógł ponieść odpowiedzialności za oddanie losów francuskiej polityki zagranicznej w ręce komunistów.

Przywódca komunistów francuskich, Maurice Thores, oświadczył, że odrzuca opinię de Gaullea, bowiem komuniści od czasu wyzwolenia Francji zawsze byli zdania, że partia ich winna być traktowana, jako wyłącznie narodowa francuska, której prawa zostały przypieczętowane ciężkimi ofiarami podczas walki podziemnej.

Niekomunistyczna opinia francuska wyraża jednak sceptycyzm wobec oświadczeń komunistycznych.

W oficjalnych kołach londyńskich przychylnie ocenia się stanowisko de Gaullea, który zmierza do zachowania przyjaźni zarówno z ZSRR, jak i Zachodnimi Sprzymierzeńcami. Brytyjska polityka zawsze wyrażała opinię, że Francja w powojennej Europie winna być silnym i zjednoczonym państwem. Opinia brytyjska jest zaniepokojona, że kryzys obecny może rozluźnić jedność Francji. Zawcześnie jeszcze na wyciąganie wniosków, jaki będzie miał wpływ obecny kryzys na najbliższą przyszłość stosunków francusko-angielskich.

PARYŻ (rad). We Francji czynione są nowe wysiłki, aby zakończyć kryzys polityczny.

Wczoraj po południu francuskie zgromadzenie konstytucyjne głosowało 400 głosami przeciw 163 za tym, by zwrócić się do de Gaullea z prośbą o dokonanie jeszcze jednej próby utworzenia rządu z 3 głównych partii. Według doniesień korespondentów de Gaulle zdecydował się na przyjęcie zaproszenia i zaprosił po 3 przedstawicieli z 3 głównych partii na rozmowy na dziś rano.

Wniosek zebrania konstytucyjnego określa, że teki ministerialne winny być rozdzielone tylko pomiędzy 3 partie i rząd winien wprowadzić w życie program polityczny narodowego ruchu oporu.

PARYŻ. Na życzenie znacznej większości w Zgromadzeniu Konstytucyjnym gen. de Gaulle wznawia swoje wysiłki utworzenia rządu koalicyjnego z trzech głównych partii. Francuski kryzys rządowy, który wczorajszym głosowaniem w Zgromadzeniu został odroczony, ale nie rozwiązany.

Przywódcy trzech głównych partii — komunistów, socjalistów i postępowych katolików — spotkają się dziś z gen. de Gaulle. Większość obserwatorów jest zdania, że nastąpi jakiś kompromis.

Podpalacze świata przed sądem

Krupp umierający — Kaltenbrunner dostał udaru mózgu

NORYMBERGA. We wtorek rozpoczął się z niecierpliwością oczekiwany proces w Norymberdze. Gmach pałacu sprawiedliwości, który w jesieni ub. roku był miejscem głośnego procesu przeciwko organizatorom nieudanego zamachu na Hitlera 20 lipca 1944 ex-marszałkowi Witzlebenowi i towarzyszom, przypomina w tej chwili z zewnątrz twierdzę, a wewnątrz ul.

Najruchliwszy ze wszystkich to dziennikarze, przedstawiciele prawie wszystkich narodowości, nie brak wśród nich najbardziej znanych nazwisk. Powszechne zdziwienie wywołało dopuszczenie aż 5 dziennikarzy niemieckich.

Wszyscy z natężeniem wyczekuja chwili wprowadzenia na salę sądową pierwszych podsądnych: Ribbentropa, Doenitza i Streichera. Juz wiadoom, że Streicher, znany wydawca antysemickiego tygodnika „Der Stuemer", poddany badaniom psych[illegible] uznany został przez lekarzy za najzupełniej zdrowego [illegible] wyczekuje jeszcze orzeczenia psy[illegible]

Krupp, którego sprawę przed kilku dniami wyłączono, jest umierający, a prawa ręka Himmlera, Austriak Kaltenbrunner, osławiony szef obozów koncentracyjnych, na skutek udaru mózgowego odstawiony został do szpitala wojskowego.

Wczoraj przybył do Norymbergii Nikiczenko. Zastępca głównego oskarżyciela, niestety, wskutek choroby nie może jeszcze opuścić Moskwy. Poza tym zespół sędziowski jest w komplecie.

Z obrońców obecni są prawie wszyscy, niezdecydowana jest jeszcze kwestia obrony Seyss Inquarta, co do którego wiedeńska izba adwokacka odmówiła wyłonienia obrońcy.

Historyczny proces rozpoczął się we wtorek o godz. 9-tej. Oskarżeni zostali wprowadzeni na sale i zajęli miejsca, za nimi ustawili się uzbrojeni strażnicy amerykańscy. Na czele grupy prawników amerykańskich stoi sędzia Jackson, brytyjskich — sir David Maxwell - Fyfe. Z ramienia Związku Radzieckiego i Francji występują tymczasowo płk. Juri Pokrowskij i Charles Dubot. Rozprawie przewodniczy sędzia Lawrence, który wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając znaczenie postawienia oskarżonych przed sądem i zaznaczając, że jest to pierwszy tego rodzaju proces w historii prawodawstwa.

Następnie radca Sidney z prokuratury amerykańskiej głosem, drżącym z emocji, rozpoczął odczytywanie dwóch pierwszych punktów aktu oskarżenia. Kiedy doszedł do omówienia antyżydowskiej działalności Alfreda Rosenberga, oskarżony zapoczął słuchać z wielkim napięciem. „Żydożerca" Juliusz Streicher również siedział sztywno wyprostowany, wpatrując sią w czytającego.

Zagadnienie nowej organizacji świata

LONDYN (rad). — Brytyjska Izba Gmin ma przeprowadzić debatę nad polityką zagraniczną. 2 dzienniki lewicowe „Daily Herald" i „News Chronicle" robią przegląd spraw, które w tej debacie zostaną poruszone.

Główne zainteresowanie „Daily Herald" skupia się dokoła sprawozdania premiera brytyjskiego, jakie ma złożyć ze swej konferencji w Waszyngtonie.

„Projekt roztoczenia kontroli nad produkcją i użyciem energii atomowej — pisze gazeta — przesłania dziś wszystkie inne zagadnienia w dziedzinie polityki zagranicznej W Waszyngtonie trzej mężowie stanu, podobnie jak minister Bevin w swoim niedawnym expose, starali się skierować oczy świata na organizację Narodów Zjednoczonych. Powodzenie tej organizacji jest kamieniem węgielnym brytyjskiej polityki i należy żywić nadzieję, że wszystkie inne państwa postarają się stopniowo kłaść coraz mniejszy nacisk na indywidualne pretensje celem umożliwienia funkcjonowania temu nadrzędnemu organowi międzynarodowemu.

Poniedziałkowy numer londyńskiego dziennika „News Chronicle" zamieszcza artykuł na temat konieczności utworzenia rządu światowego, któryby miał władzę wymuszania posłuchu.

„Jest to dziś — pisze „News Chronicle" — w wieku atomowym, jedyną nadzieją ludzkości. Taki rząd światowy nie miałby opinii prawodawczej i wykonawczej w funkcjach poszczególnych narodów, ale przyjąłby kontrolę nad zasadniczymi sprawami, a mianowicie nad sprawami granic, zbrojeń i kolonii. Musiałby on także rozstrzygać sprawy związane z polityką ekonomiczną".

WASZYNGTON (rad). — Ostatnie przemówienie amerykańskiego sekretarza stanu, Jamesa Byrnesa, wygłoszone w piątek, w rodzinnym jego mieście, Charlestown w stanie południowa Karolina, omawiane jest żywo na łamach wszystkich pism. „New York Times" w naczelnym artykule wstępnym pisze w tej mierze, co następuje:

„Obecnie ju żpo wyjaśnieniu przez Byrnesa stanowiska, zajmowanego przez Amerykę, nie ma więcej usprawiedliwienia dla błędnej oceny zamiarów Stanów Zjednoczonych w sprawie bomby atomowej. Podkreślił on cały szereg rzeczy, który miłujący pokój Amerykanie pragnęli właśnie usłyszeć. A więc Ameryka zamierza uczynić wszystko, co leży w jej mocy, by zapobiec wyścigowi zbrojeń i nie chce wykorzystywać faktu posiadania tajemnicy bomby atomowej jako groźby. Ameryka oczekuje chwili, w której wymiana informacji dla dobra pokoju będzie mogła objąć początkowo niektóre, a z czasem wszystkie wypadki praktycznego zastosowania energii atomowej".

Trudności gospodarcze w Anglii

LONDYN (rad). — „Manchester Guardian" pisze, że przestawienie brytyjskiego przemysłu wojennego na produkcję pokojową napotyka na duże trudności pomimo, że handel zagraniczny rozwija się pomyślnie. Kredyt udzielony Francji na potrzeby importu francuskiego w wysokości 100 milionów funtów szterlingów przewidziany na rok został wyczerpany w ciągu sześciu miesięcy, co wywołało konieczność udzielenia nowego dodatkowego kredytu. Francja i inne kraje europejskie importują z Anglii nietylko surowce ale również wielkie ilości materiałów fabrycznych.

Wzrost naprężenia na Jawie

BATAWIA. — Władze brytyjskie oświadczyły, że na Jawie powstało nowe „ognisko niebezpieczeństwa". Sytuacja daje powody do obaw wobec bardzo agresywnego postępowania skrajnych Indonezjan w Semerang i Jogjakarta. Indonezyjskie radio nawołuje do „wojny z Brytyjczykami" i wzywa młodzież indonezyjską do wzmocnienia szeregów w Semarang, gdzie sytuacja jest bardzo naprężona. Brytyjska brygada stopniowo oczyszcza miasto, napotykając na słaby opór. Kwatera główna ruchu nacjonalistycznego w Jogjakarta przepełniona jest indonezyjską młodzieżą. Fabryka broni w Jogjakarta dostarcza stale broni dla nacjonalistów, walczących w Surabai i innych miejscowościach.

Polska żąda część floty niemieckiej

WARSZAWA (FA). — Polska wysunęła żądanie przyznanie jej z pozostałej do podziału floty niemieckiej kilku statków. Flota polska, która po stronie aliantów walczyła od samego pozcątku, wniosła swój wkład w zwycięstwo, a mając dziś do strzeżenia wybrzeże sześć razy dłuższe niż przed wojną, musi być odpowiednio silna.

Attlee w Kanadzie

WASZYNGTON (FA). Premier Attlee i Mackenzie King, po ukończeniu obrad w Waszyngtonie przybyli do stolicy Kanady — Ottawy. Dziś premier Attlee wygłosił przemówienie przed połączonymi izbami parlamentu kanadyjskiego. Rozmowy, jakie premier Attlee odbywa w Kanadzie dotyczą zagadnień gospodarczych i walutowych, w związku z gospodarczymi rokowaniami między Anglią a Ameryką.

Powrót min. Rzymowskiego z Londynu

POZNAN. — W sobotę przejeżdżał przez Poznań w drodze powrotnej z Waszyngtonu i Londynu min. spr zagr. Polski, Rzymowski.

W czasie postoju na dworcu powitany był przez naczelnika wydziału Urz. Wojew. Żarowskiego, dyr. Okr. Kolei inż. Stodolskiego i prezesa PCK. dr. Skowrońskiego.

Po kilkunastu minutach pobytu min. Rzymowski ruszył w dalszą drogę.

O co idzie?

J. WILLMA

Nie kradnij!

Zgodne współżycie ludzi możliwe jest tylko przy wzajemnym przestrzeganiu pewnych praw. A prawo jest jedno, które zobowiązuje wobec Stwórcy, którego wola kieruje światem, spełnienie woli Stwórcy jest jedynym szczęściem człowieka.

Jest prawo drugie, obowiązujące wobec współczłowieka, który jest obrazem i podobieństwem Stwórcy. Ale właściwie jest tylko jedno prawo, które w dziesięciu „paragrafach" Stwórca dał Mojżeszowi.

Ale to samo prawo jest i zbiorem doświadczeń ludzkości całej. Wszędzie, gdzie żyją ludzie, doświadczyli oni słuszności dziesięciorga przykazań.

Nie jest to tak, jakoby je Stwórca narzucił nam. Raczej jest tak, że natura ludzka do najwyższych stopni rozwoju dojść może tylko pod warunkiem przestrzegania dziesięciorga, inaczej niepewność, kradzież, rabunek, zabójstwa itd. zniszczą możliwości współżycia ludzkiego, osobistego, społecznego i międzypaństwowego. Wszystkie objawy życia społecznego, które łącznie nazywamy kulturą, rozkwitać mają tylko na fundamencie dziesięciorga przykazań.

W tych czasach powojennych niestety — po klęskach społecznych a tymbardziej po tak strasznej wojnie, która ledwo minęła — więzy dziesięciorga przykazań się rozluźniły.

Prawda, dużo ludzi straciło swój majątek, całe swoje mienie i biorą spowrotem co siłą im zabrano. Ale w tym leży sęk, że biorą nietylko ci, którzy stracili, albo biorą więcej, aniżeli im zabrano.

A skutki?

W tej samej chwili, w której ja zagrażam całości mienia bliźniego w tej samej chwili zagrożona jest i całość mego mienia. Albowiem pozwalając sobie na odstępstwa pozwalam i bliźniemu oraz poniekąd wzywam go do podobnych poczynań. I jest bez znaczenia, czy to się dzieje w rzeczach drobnych czy grubszych.

Może ktoś powie: oko za oko, ząb za ząb? To odpowiadamy: Na czym to się skończy?

Jakkolwiek wolno nam bronić naszego mienia przed kradzieżą irabunkiem, to nigdy nie wolno nam czynić to odwetem.

Bo właśnie o to idzie: Jeśli nie możemy się obronić, to raczej cierpliwie znosić musimy krzywdę. Bo nie rozchodzi się o to, czy ja posiadam trochę więcej czy mniej Ale o to rochodzi się, by pozostać chrześcijaninem!

A ty drogi czytelniku, zastanów się w tych czasach powojennego rozluźnienia jak wyglądasz wobec siódme go przykazania, które jasno i niedwuznacznie stawia sprawę: „nie kradnij!"

Przegląd prasy

Po powrocie

Pod powyższym tytułem katolicki „Tygodnik Warszawski" umieścił artykuł księdza Zygmunta Kaczyńskiego, który świeżo powrócił z W. Brytanii. Na wychodźtwie sprawował on kolejno urzędy dziekana Wojsk Polskich, wiceministra Informacji, członka Rady Narodowej oraz w latach 1943—1944 mnistra Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego.Na temat odbudowy Polski autor wypowiada się w sposób następujący:

„J uz na wstępie pragnę podkreślić, że Ojczyzny nikt nam nie odbuduje, jeżeli jej nie odbudujemy sami. Alianci mogą nam tylko dopomóc, ale nas nie będą wyręczać w pracy. I tylko wtedy będą nam pomagać, jeżeli sami będziemy rzetelnie pracować. Piszę to z całą świadomością, jako człowiek, który wrócił świeżo z zagranicy i jako jeden z Polaków, który przeżył niejedno bolesne roczarowanie z bliska. Liczmy zatem przede wszystkim na siebie i na własne siły.

Odbudowywać państwo musimy od podstaw, jak po spaleniu się domu. Zrozumiały jest ból i żal za wszystkim, cośmy posiadali i cośmy utracili w tym pożarze na światową skalę. Ale byłby to brak rozumu politycznego i instynktu samozachowawczego, gdybyśmy tylko biadali i załamywali ręce i wyczekiwali, aż ktoś nam nasz dom z przeszłości wyczaruje i odda w nasze ręce.

O wzmożeniu się życia religijnego na skutek wojny autor pisze:

„Życie religijne zarówno w Ameryce, jak w krajach Europy, prowadzących walkę z Hitlerem ogromnie się wzmogło w okresie tej wojny. W pielgrzymkach do Lourdes brali udział ostatnio i komuniści francuscy. I nic dziwnego, wszak wojna z Niemcami hitlerowskimi była jednocześnie walką o wolność sumienia i o cywilizację chrześcijańską. Ostatnia reforma szkolna w W. Brytanii znacznie wzmocniła czynnik religijny w nauczaniu, a po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych A. P. wprowadzono religię do szkół publicznych (stanowych), jako przedmiot wykładowy".

Omawiając stosunek wychodźtwa naszego do ZSRR ks. Kaczyński zauważa, że:

„Stosunek wychodźtwa naszego w W. Brytanii do ZSRR jest ten sam, co w kraju. Ogół polski — za wyjątkiem grupy niedobitków sanacyjnych — pragnie, aby w pełni niepodległa i demokratyczna Polska zachowała najlepsze stosunki sąsiedzkie z naszym aliantem wschodnim. Rosja podobnież jak i my przelała morze krwi w tej wojnie, bogate połacie jej kraju zostały zniszczone przez Niemców. I oto po raz już drugi w okresie ostatniego ćwierćwiecza. Jeszcze dziś, po zadanej klęsce, „dobrzy Niemcy" przechwalają się na Zachodzie, że w razie konfliktu gotowi są wystawić 200 dywizji. Najlepiej więc zrozumiały interes i bezpieczeństwo obu narodów nakazują zapomnieć o przeszłości i na trwałych podstawach pokoju i przyjaźni oprzeć wzajemne stosunki oczywiści jako „wolni z wolnymi", z poszanowaniem suwerenności i odrębności ustrojów obu państw, jak to niejednokrotnie w swych wypowiedziach podkreślał również generalissimus Stalin".

W kilku wierszach

* PRAGA. Premier Fierlinger podał do wiadomości, że za kilka tygodni rozpocznie się proces członków rządu, którzy współpracowali z okupantem. Winnych zbrodni stanu sądzić będzie Trybunał Ludowy. Kolaboracjoniści staną przed sądem najwyższym. Przestępców słowackich sądzić będą trybunały słowackie. Zdaniem premiera Fierlingera, stanu duchowego dr. Tiso nie należy uważać za okoliczność łagodzącą, tym bardziej, że popierał on antychrześcijańską politykę Hitlera.

* LONDYN. Churchill przemawiał przed połączonymi izbami parlamentu belgijskiego. Churchill witany jest owacyjnie przez ludność Brukseli. Wszędzie brzmią okrzyki: „Vive Churchill!"

W ciągu swego pobytu w królewskiej akademii darowano Churchillowi nowy kwiat, wyhodowany w Kongo belgijskim.

* ANTWERPIA. Winston Churchill przed opuszczeniem Belgii zatrzymał się w Antwerpii, gdzie wygłosił przemowienie na temat współpracy państw zachodnio-europejskich nad zapewnieniem pokoju.

* BERNO. Na podstawie porozumienia między PUR, a władzami szwajcarskimi powróciło z Szwajcarii do kraju 6.500 obywateli polskich, cywilnych i wojskowych. Pierwszy transport oczekiwany jest 22 bm.

* MOSKWA. Agencja Tass donosi z Londynu, że zakończył się 10-dniowy strajk głodowy 600 greckich marynarzy, zatrudnionych w 7 angielskich portach. Marynarze zgodzili się na propozycję rządu greckiego wypłaty bezrobotnym zasiłku w wysokości 7 szylingów 6 pensów dziennie.

* ATENY. Koła greckie wyrażają optymizm w sprawie rozmów finansowych, prowadzonych w Grecji z angielskim mężem stanu Mac Neelem. Grecja uzyska prawdopodobnie poważne kredyty od Anglii i Ameryki.

Z życia ziemi kaszubskiej

GDAŃSK

Urządzenia przeładunkowe i magazyny w porcie gdańsk.

Na zachodnim nabrzeżu basenu górniczego przygotowano do użytku następujące urządzenia przeładunkowe: jeden most przeładunkowy dla rudy i fosfatu o nośności 15 ton, jeden most przeładunkowy o nośności 10 ton oraz dwa dźwigi o nośności 7 ton każdy. Urządzenia te przedstawiające bardzo znaczną wydajność będą uruchomione w chwili zasilenia ich prądem elektrycznym o odpowiednim napięciu.

W porcie gdańskim znajdują się w użytku następujące magazyny: magazyn I w wolnej strefie o powierzchni 5.108 m kwadratowych, magazyn chłodni portowej o powierzchni 1.182 m kwadratowych, oraz magazyny cementowe o powierzchni 766 m kwadratowych.

SOPOTY

Towarzystwo Polsko-Szwedzkie na Wybrzeżu

W Sopocie odbyło się przy udziale Wojewody Gdańskiego, przedstawicieli miejscowych sfer gospodarczych i kulturalnych, charge d'affaires Szwecji p. Br. Enga i innych gości szwedzkich oraz licznie zgromadzonej młodzieży akademickiej inauguracyjne zebranie Towarzystwa Polsko - Szwedzkiego. Prezesem Towarzystwa wybrano jednogłośnie kierownika wydziału skandynawskiego Instytutu Bałtyckiego prof. Boehma. Celem towarzystwa jest pogłębianie przyjaźni między obu narodami, zrodzonej z naszej strony na gruncie głębokiej wdzięczności za przyjaźnionemu narodowi szwedzkiemu za szlachetną opiekę nad naszymi rodakami wyrwanymi ze szpon hitlerowskich, oraz wzmacnianie współpracy gospodarczej. Liczenie zgłaszającym się na członków towarzystwa nie tylko z Wybrzeża ale i z głębi kraju prof. Boehm udostępnił swoją bibliotekę oraz zorganizował dla nich czytelnię pism polskich i szwedzkich. W najbliższym czasie stworzone zostaną kursy języka szwedzkiego oraz powołany będzie lektorat tegoż języka przy Akademii Handlu Morskiego.

Bieg uliczny w Sopotach

W biegu ulicznym, który się odbył w Sopocie na dystansie 3,5 km urządzonym przez Oddział Wychowania Fizycznego i Sportu pod protektoratem GOZIA zwyciężył Czajkowski, K.S. „Syrena", Warszawa, uzyskując czas 10,31,7 min. Drugie miejsce zajął Nowak K.S. Łódź w czasie 10,33,8 min. Następne miejsca uzyskali Boniecki ZWM Gdynia, Witczak K.S. Milicji Obywatelskiej Gdańsk, Skowroński K.S. N. O. Gdańsk oraz Malinowski K.S. Sopot. Nagrody rozdał zwycięzcom znany biegacz Wybrzeża, b. więzień obozu Mauthausen, inż. Marian Winiecki. Zawodnicy otrzymali nagrody dla siebie oraz dla klubu, który reprezentowali i dyplomy.

GDYNIA

Plan odbudowy Gdyni

Program odbudowy Gdyni obejmuje pozostałości z okresu działań wojennych, naprawienie dróg komunikacyjnych. Zniszczone lub wypalone budynki, grożące niebezpieczeństwem zostaną rozebrane. Również w dziedzinie zazielenienia miasta poczyniono pewne posunięcia. Plan przewiduje urządzenie parków miejskich oraz większej ilości ogródków. Szpecące miasto budynki poniemieckie obsadzone będą pnączami. Koszty uporządkowania miasta obliczono na 5 milionów zł.

Tabor rybacki

Gospodarka niemiecka oraz działania wojenne zostawiły w taborze niemieckim ślad ogromnego zdewastowania. W maju rb .przyjęto 3 kutry oraz 15 łodzi wiosłowych. Po upływie pół roku doprowadzono tabor czynny do następujących ilości: 22 kutry oraz 250 łodzi. W remoncie znajdują się 24 kutry. W trakcie jest akcja wydobywania 60 dalszych kutrów, by po wyremontowaniu oddać je do użytku. Dalszą pozycją mogącą wzmocnić nasz tabor kutrowy to 50 jednostek, uprowadzonych przez Niemców i znajdujących się w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Poczyniono już starania o ich zwrot.

W stoczniach rybackich pracuje się wytężenie.

Jeśli chodzi o rybołóstwo dalekomorskie, to ze stanu posiadania z roku 1939 nie mamy obecnie ani jednego traulera czy lugiera. 7 naszych jednostek pracuje w Anglii, z których dwie powrócą w najbliższym czasie.

Plan zwiększenia taboru rybackiego na rok 1946 przewiduje budowę 60 kutrów w stoczniach krajowych, ponadto zamówiono w ramach dotsaw UNRRA większą ilość kutrów i trawlerów.

Plany rozbudowy rybołóstwa morskiego

Po ustaleniu obecnego stanu jednostek pływających taboru rybackiego oraz stwierdzeniu stanu używalności obiektów portowych zakreślono wytyczne planu rozbudowy rybołóstwa morskiego na naszym Wybrzeżu. Plany te przehiduja na okres najbliższych czterech lat uruchomienie około 150 jednostek floty dalekomorskiej i około 500 kutrów floty bałtyckiej. Połowy przy taki mstanie floty przynieść mogą rocznie ca. 100 tysięcy ton ryb z własnych połowów. W parze z tym iść musi rozbudowa urządzeń w portach. Plan przewiduje budowę magazynów śledziowych w Gdańsku i Szczecinie o powierzchni 35.000 metrów kwadratowych, budowę nowych chłodni rybnych w Gdańsku i w Szczecinie wraz z zamrażalniami i wytwórniami lodu, zaś w Gdyni budowę dalszych pomieszczeń dla firm dalekomorskich połowów. W portach Kołobrzeg Darłów, Postomino, Świnioujście, Łeba i Władysławowo projektuje się stworzenie samodzielnych baz rybackich, wyposażonych w małe urządzenia chłodnicze, w fabryki skrzyń, hale rybne i stocznie rybackie. Istniejące fabryki konserw i wędzarnie wyposaży się wnowoczesne maszyny. Również dążeniem władz jest uruchomienie fabryk mączki rybnej oraz wytwórni olejów rybnych.

Z rozbudową rybołóstwa pójdzie w parze rozbudowa lądowego taboru z urządzeniami chłodniczymi.

Wyniki połowów morskich w październiku

Dzięki przyrostowi taboru pływającego oraz ilości czynnych rybaków połowy morskie ostatniego miesiąca dały pomyślne wyniki. W wyniku na terenie województwa gdańskiego, w których wzięło udział 574 rybaków na 309 łodziach oraz 22 kutrach, złowiono 567.940 kg ryb, w tym największą ilość stanowią dorsze, dalej śledzie, flądry i węgorze. Wynik ten stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca o 63.6s6 kg.

Również połowy na terenie Pomorza Zachodniego wypadły bardzo pomyślnie. Uporczywe wysiłki uruchomienia tam polskiego rybołóstwa przyniosły pierwsze wyniki. Złowiono 15.822 kg ryb przy współudziale 33 rybaków na 15 łodziach.

W Zakładach Przemysłu Rybnego przerobiono na terenie Morskiego Urzędu Rybackiego Gdynia 185.555 kg ryb, Gdańsk 99.393 kg, Darłów 6800 kg.

WEJHEROWO

— ZEBRANIE KOMITETU ORGANIZACYJNEGO ZW. UCZESTNIKÓW WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ. Dna 19 bm. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Starostwa Morskiego odbyło się zebranie Komitetu Organizacyjnego Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację. Celem powstającego Komitetu jest po:

1. zrzeszenie wszystkich czynnych bojowników o Wolność i Niepodległość Polski, pracujących w okresie okupacji hitlerowskiej narażających swe życie dla dobra sprawy.

2. pomoc moralna i finansowa wdowom i sierotom po poległych

3. dalsze prace dla dobra Ojczyzny i rozbudowy Demokracji.

Wszyscy, którzy jakikolwiek brali udział w niepodległościowych, czy to jako żołnierze AL, AK, BCH czy innych podziemnych organizacyj proszeni są o zgłoszenie się na członków, by znowu ramię przy ramieniu podjąć pracę dla Ojczyzny. Dokonać zapisów można u ob. Chimerka w gmachu Starostwa Morskiego.

Komitet.

WIELKA WIEŚ (pow. (morski)

Uroczystość żałobna ku czci pomordowanych Kaszubów

Dnia 18 bm .odbyła się w Wielkiej Wsi uroczystość żałobna, ku czci pomordowanych mieszkańców Wielkiej Wsi, oraz poległych w tej wsi narzy w czasie potyczki z Niemcami.

Program uroczystości składał się z następujących części: z uroczystego nabożeństwa żałobnego, połączonego z kazaniem i okolicznościową akademią, poświęceniem cmentarza, gdzie pomordowani spoczywają, przemówienia przedstawicieli Kaszub oraz delegacji w końcu składanie wieńców.

Uroczyste żałobne nabożeństwo odprawił proboszcz parafii swarzewskiej a kazanie wygłosił ks. dziekan Fischoeder z Pucka. Podczas nabożeństwa i na cmentarzu śpiewał chór kościelny, Zaraz po nabożeństwie odpyła sie krótka ale bardzo wzniosła akademia. Chór miejscowej szkoły powszechnej odśpiewał kilka pięknych patriotycznych pieśni, a dziatwa wygłosiła kilka wierszy i deklamacji okolicznościowych.

Następnie po odśpiewaniu „Roty" uformował się pochód, który wyruszył na cmentarz. Na przodzie szli delegaci z wieńcami, następnie kroczył Kapłan poprzedzony chorągwiami kościelnymi i krzyżem. Za niem białoczerwona chorągiew i dziatwa szkolna, Wielkiej Wsi, Swarzewa, Gnieżdżewa i Chłapowa ,za niemi nieprzeliczony tłum miejscowej i okolicznej ludności kaszubskiej. Lud kroczył z pieśnią do Matki Boskiej na ustach. Po przybyciu na cmentarz nastąpiło poświęcenie cmentarza. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz, poczem wygłosił okolicznościowe przemuwienie. Następuje przemawiali Komandor

---

AEKSANDER MAJKOWSKI (18)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjeżeadło Kaszubskji.

(postępni vątk)

Mogłbem beł wucec v njedzelę, jak naszi bele v koscele, ale Marcijanna vjedno tak wurechtovała, żem sę njimogł ruszec z domu. Roz wona mje v roboci dzeń zvędzeła, jak jo pravje chcoł gnac pod jarzębjinę! —

Dokądka të pędzisz ? — pitô.

— Pod jarzębjinę! —

Tak wona przetrzimała mje za vamps i zaczęła gadac:

— Njeponekosz tam, ale pod studją. A słuchej tero: czimu! — Tam pod jarzębjiną njedobré mesle głovę nachodzą. Naszłe wone i człovjekovji, chturen beł dobri i stateczni, bom znała go. A tak go wosamętałe, że wubetku njenalozł doma, i po svjece vanoži dzis, v bjedze može i nędzë. Ale za njim wostoł trup . . . Cużes te chceł, bjedni knopje ? Robjic tobje trzeba wod lot dzecinnich, bo njimosz vłosni chate anji role. Na chleb svoj zarabjac będzesz v mokleznje skarnji, jak Pon Bog ce namjenjił, i służeł będzesz. A može, że dorobjisz sę vłosnigo kavałka zemji, kjej Pon Bog cë pobłogosłavi. Jo ce tego żiczę.

Ale vebjij sobje z głove zomkji i krolevjonkji, bo to njeje njick dlo parobka, jak cebje. Bo kjej jich so njevebjijesz z głovë, chadzac będzesz po drogach svjata, po chternich vanoženjé bez dachu nad głovą i bez wognia do wuvarzenju strave tvojim kavlem bedze. A može jesz co gorszigo, jak nimu. . . . —

Słuchoł jem, jak na kozanju i nekoł, jak mje dobre kobjecesko nakozało, pod ne trze chojnę. Tamem legł na słuńcu i zdrzoł ponad jezorem i lasem v delekji svjat. Chtuż to mogł bec, wo chternim Marcijanna movjiła, że vanoži po svjece, mjejsce wostavjivsze i dom? Hej, i jo vanożec będę! Tam za jezorem i lasem wodmikô sę svjat! Jakji tam ludze, jakji chatë, jaką movją godką? Do njich jo pudę, njechle wurosnę! A Marcijanna njech sedzi doma, bo to le mizerno bjałka i sę boji. —

Tak jo sobje tam mesloł i też pozdnjij zrobjił.

Ale krom tego dzeń kole dnja mje pokusa brała: — Jidzże sę doznac wo nim zomkovj sku! —

Tak jo njestrzimoł.

Jednigo zavjitrza vzął jem sę i nekoł ku studnji, pokąd mje Marcijanna wod pustkovju dostrzec mogła. Ale jak jem so zmjerkovoł, że mje ju njimogą brac na woczë, navroceł jem dobetk v stronę jarzębjine. Tam jo Gnjotę wstavjił prze bedle i mu przekozoł tak:

— Gnjoto; Jo jidę! Te wostonji, jaż sę vrocę i dovej boczenje! Ta noskvarnô Bezroga, co łonji v sklep sę zarvała, mô le jeden rog, bo drudzi so skjidła prze ti worędze. Ale wona krom tego vjedno bodlıvô, njeboczącé, że jak sobje drugji rog skjidnje, to na jarmarku, chtuż ję kupji? Të le zaru zęboma do pjęt, jakbe drugjich bodła. A tej też wuvożej, żebe debetk sę njerozbjegł anji njeszedł v szkodę. —

Tak Gnjota wostoł, ale za mną bleszczeł vjernimi woczami.

Kjej jem tero przesunął rov i szedł pod dużimi drzevami, beło mje jakbe v lese svjęceła sę njedzela. Tako tam statecznosc i ceszô panovała strzod vesokjich, jak vjeże, wuzimków.

(Postępni vątk mdze)

Marynarki Wojennej w Pucku, ob. Torliński z Wielkiej Wsi, ob. Skierski, insp. szkolny z Wejherowa, ob. Ostrowski, kier. szkoły w Wielkiej Wsi. Mówcy w przemówieniach swoich dobitnie podkreślali hitlerowskie metody barbarzyńskiego tępienia ludu polskiego. Tysiące i tysiące Kaszubów okupili krwią swą polskość, a z krwi tej, która wsiąkła w ziemię naszą, wyrośnie pokolenie mścicieli, które nie tylko mieczem ale przede wszystkim pracą swoją na roli czy na morzu, pragną się przyczynić, by Polska była potężną i silną, by już nigdy nie powtórzył się wrzesień 1939 r.

Po przemówieniach odśpiewano: „Boże coś Polskę", a następnie przystąpiono do składania wieńców u stóp Krzyża cmentarnego.

Listę ofiar terroru niemieckiego odczytał ks. proboszcz swarzewski. Obejmuje ona dwadzieścia kilka nazwisk zamordowanych Kaszubów w tym jeden starzec 71 lat i dziecko lat 8. Zamordowani oni zostali dnia 11. 9. 1939 r. w Wielkiej Wsi i następnego dnia pochowani.

Niech im ziemia ojczysta lekką będzie,
A duchy ich świetlane, niech strzegą Bałtyku brzegów
Imiona ich są w wiecznej księdze,
Przestrogą nam na każdy wiek.

Klemens Derc.

GOŚCICINO (pow. Morski

— KASZUBSKIE PRZEDSTAWIENIE „DZEWCZĘ A MIEDZA". Dnia 18 bm. o godz. 15.30 w świetlicy Fabryki Mebli i Krzeseł w Gościcinie pow. Morski odbyło się przedstawienie Kaszubskie. Wystawiono sztukę sceniczną Ks. Bernarda Sychty pt.: „Dzewczę a miedza" w mowie kaszubskiiej. Dochód został przeznaczony na pomoc zimową dla wdów i sierot po poległych.

Cieszymy się, że świetlica fabryczna w Gościcinie tak pięknie pracuje nad rozwojem kultury kaszubskiej i chcielibyśmy żeby inne świetlice poszły za jej przykładem. Miło nam również podkreślić zrozumienie i pomoc jaką we wszystkich poczynaniach świetlicy okazuje tamtejsza dyrekcja.

Kronika sportowa

Gryf Wejherowo bije W.K.S. Flotę

Na Stadionie Miejskim w Wejherowie w dniu 18. bm. zwycięży K.S. „Gryf" o mistrzostwo A klasy po ciekawej grze W.K.S. „Flotę" Gdańsk 3:2 (1:0). Jest to pierwszy przegrany mecz Floty.

Prowadzenie uzyskał Gryf już w 6 minucie. W pierwszej połowie gry piłka przenosi się odbramki do bramki. Marynarze swoją ostrą grą chcą za wszelką cenę wyrównać, jednak bramkarz Gryfa, który obchodził swój 75 mecz świetnie się spisał i nie dopuścił do wyrównania.

Po przerwie walka bardzo zacięta, jednak marynarze nie wytrzymują tempa narzuconego przez Gryf, co w rezultacie przynosi drugą bramkę dla Gryfa. Z zamieszania podbramkowego Marynarze uzyskują pierwszą bramkę. Gryf dopingowany przez publiczność znów przechodzi do ataku i uzyskuje trzecią bramkę.

Na siedem minut przed końcem sędzia podyktował za rzekomą rękę jedenastkę, przez co Marynarze uzyskują drugą i ostatnią bramkę.

Wynik mógłby być wyższy, gdyby napad Gryfu nie zaprzepaścił pewnych sytuacji pod bramką. Należałoby już raz przestać z dalszymi eksperymentami w drużynie Gryfa, bo szkoda każdego utraconego punktu.

(—) Jan Richert
Ref. Prasowy K. S. Gryf

A-kl. Okręgu Gdańskiego

Tabela po rozgrywkach z ddia 11. XI. 1945

	Gry	pkt.	bramki
1. Gedania (Gdańsk)	3	6	13 : 4
2. Grom (Gdynia)	3	6	11 : 0
3. Milicja (Gdańsk)	3	5	10 : 5
4. Płomień (Gdańsk)	3	4	24 : 10
5. Flota (Gdańsk	3	4	10 : 9
6. BOB (Gdańk)	3	3	7 : 5
7. Gryf (Wejherowo)	3	2	11 : 12
8. Unia (Tczew)	3	0	3 : 7
9. Wisła (Tczew)	3	0	1 : 9
10. Tur (Gdańsk)	3	0	3 : 28

Kongres kaszubski

Komitet Organizacyjny zwraca się do wszystkich zainteresowanych sprawą Kongresu kaszubskiego o natychmiast we zgłoszenie swego udziału. Można zgłaszać się indywidualnie lub całymi grupami. Chodzi o zdobycie adresów ewentualnych uczesników, aby przesłać im zaproszenie i biuletyny informacyjne. Ponadto dane te potrzebne są dla przygotowania kart uczestnictwa, noclegów i aprowizacji oraz odznak kongresowych. Czyni się również staranie o uzyskanie zniżki kolejowej. Wszyscy chcący brać udział o kongresie winni zgłosić się pod adresem: Komitet Organizacyjny Kongresu Kaszubskiego, Wejherowo skrzynka Pocztowa 30.

Za Komitet Organizacyjny
Red. Bruno Richert

Z frontu świadczeń rzeczowych na Kaszubach

Rolnicy kaszubscy dobrze sie spisuią.

Z akcji świadczeń rzeczowych bardzo pięknie wywiązała się wieś Będzikowo, pow. morski ,dzięki specjalnym zasługom sołtysa Góry Franciszka. Szczególnie wyróżniają się w tamtejszej gromadzie obyw. Koss Jan — oddał świadczenia rzeczowe w 60 proc., obyw. Balda Józef w 100 proc., Miłaż Józef w 60 proc. zboże, 100 proc. kartofli, obyw. Krzyżarski Stanisław oddał zboże w 100 proc.

W gromadzie Orle gmina Wejherowo - wieś obyw. Makurat Stefan oddał w 60 proc. zboże i w 120 proc. kartofle.

NA GBURSTVJE

L. Miotk

Przechowanie owoców w zimie

Mało jest u nas sadów z zimowymi, handlowymi odmianami jabłek, ale jeszcze mniej jest przechowalni na owoce. Dlatego też zwykle jabłka sprzedajemy jesienią, nie bacząc, że osiągają one najwyższe ceny dopiero w okresie między świętami Bożego Narodzenia a Wielkanocą. A jednak jabłka można przechowywać nie tylko w osobnej przechowalni, ale w zwyczajnej piwnicy, czy nawet w niezamieszkałej izbie. W tym celu pomieszczenie przeznaczone na przechowalnię należy dokładnie oczyścić ze śmieci i odpadków, pozalepiać gliną wszystkie nieszczelności, obić drzwi matą i słomianym warkoczami, a ramy okienne zakleić papierem, zostawiając do wietrzenia jedną część okna.

Następnie należy izbę obielić wapnemi gaszonym z dodatkiem 1 proc. siarczanu żelaza lub karbolineum.

Miejsce przechowywania jabłek powinno być zawsze jednakowo chłodne, jednak nie do tego stopnia, aby mogła zamarznąć woda — gdyż przemarzłyby i owoce.

Oprócz tego, jabłka nie mogą leżeć bezładnie w kącie izby czy piwnicy — powinny być poukładane na półkach w jednej warstwie i tak, aby się wzajemnie nie stykały. Najpraktyczniej jest jabłka układać w skrzyniach tak zw. „jajczarkach". Skrzynki „jajczarki" są używane do przewożenia jaj, można je więc nabywać w magazynach i sortowniach. Najlepiej kupić jedną skrzynię i według niej zrobić dowolną ilość skrzyń samemu. Skrzynie takie są wygodniejsze niż półki, gdyż są ruchome, a zatem łatwiejsze do czyszczenia i mycia. Ułatwiają nam też przebieranie jabłek, które robimy w sposób następujący; najwyżej stojącą skrzynię z jabłkami zdejmujemy na ziemię i stawiamy odrazu w tym miejscu, gdzie mamy zamiar umieścić cały stos skrzyń. Przebieramy dokładnie jabłka znajdujące się w tej skrzyni i usuwamy te, które zaczynają się psuć. Na pierwszej skrzyni stawiamy drugą i znów z niej usuwamy nadpsute owoce, na niej układamy następną — przeglądając w ten sposób wszystkie skrzynie. Jeżeli będziemy przestrzegać wszystkich podanych tu warunków to i bez specjalnej przechowalni długo utrzymamy nasze owoce w stanie nadającym się do handlu.

Tłoczone w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym.